

KACZOR BRS, Uważaj Ref. Siwupe

Ref.

Uważaj brat

Życie się toczy a świat wali

Bo bliźny mam

Przejdziemy razem

Wybucho jak dynamit ×2

Uważaj dzieciaku bo niejeden wpadł tu w sidła
Każdy chce zobaczyć słońce, puła przykryła lotniska
Naładowana broń zabierze Cię do puchy
Duchy w nocy tu przychodzą dawno nie widać tu skruchy
Nie płacz mammo, w końcu do Ciebie wrócę
O trzeciej znów na robocie, domy, mieszkania pod kluczem
Podaj rękę i nic nie mów, cisza tu ratuje
Pierdolone policjanty, jebane życie pod kluczem
Kryminalne życie, kryminalny rap
Połóż głowę na poduszce póki ciesz się czym się masz
Ale sważ, leci czas, psy wpadają nad przedpokój
Strzela cham, słyhać wrzask, dzieci leżące na koju
Kryminalne życie, kozaki sześćdziesiątki
Nie jeden się tu przeżył pierdolone puste koksy
Ulica weryfikuje, popalone styki wjeżdżam
Kumaty nie na pojęcia, nadchodzi w ciemności bestia

Ref.

Uważaj brat

Życie się toczy a świat wali

Bo bliźny mam

Przejdziemy razem

Wybucho jak dynamit ×2

Ręki kurwie nie podawaj i uważaj z kim się bujasz
Ryba w wodzie lubi pływać a koledzy w tańcu kucać
Popalone styki ziomek, moja rodzina
Możesz zapytać co u mnie, a co u Ciebie to wbijam
Chcesz się przeżyć chcesz się bujać
Ekipa obserwuje
Nie wiesz nic o tym terenie, nie wiesz nic o życiu czujesz?
Wzajemny szacunek, zero kontaktu z policją
Odjebani, chuja warci, masz tydzień by z miasta zniknąć
Popalone styki, wjeżdża czarne ghetto
Popsute dzieciaki kontra policyjny terror
Buty wiszą na rejonie, na witach piszą kumple
Na lipach krzyczą do siebie, odmowa przed jutrem
Nie płacz mammo, już za późno, odwrotu tu nigdy nie ma
Czysty Wietnam za pazuchą, ostre noże lub karetka
Popalone styki wiesz brat, możesz liczyć na mnie alfa
To nie zabawa, utopiony pacjent w wannie

Ref.

Uważaj brat

Życie się toczy a świat wali

Bo bliźny mam

Przejdziemy razem

Wybucho jak dynamit ×2

Przed tobą jest długa droga, a życie na pokaz
Pakuje do wory by później po nocy szlochać
Co widziałeś nie mówiłeś, co słyszałeś dałeś dalej,
Obietnice, przykazania, szare życie w kryminale
Jestem z tobą brat, elo
Wszystko się ułoży, na wyciągnięcie ręki
BRS ziom La fa, nie wiesz o co biega gdy nadjeżdżają karetki
Moi bracia moi ludzie, przebyłem to życie w cudzie

Udowodnić wszystkim kurwom, cieknie krew po białej bluzie
Nie odpuszczę, znasz kaczoza, Wichura i wiatry
Lecimy jak szaleńcy, a pod stopami Alpy
Szacunek dla braci łączy nas tu jedna droga
W doświadczenia bogaci, przekaże dalej na blokach
Szare kamienice bracie, naszym życiem zawsze
Szanuje człowieka nawet kiedy wita parter
Alkoholowy tancerz, mówi BRS,
Popalone styki alfa, pokonamy nawet śmierć
Tak to robi się na dzielni, wychowany w patologii
Brat bratuu szczerze pomaga, frajerzyna pchają chodnik

Ref.

Uważaj brat
Życie się toczy a świat wali
Bo blizny mam
Przejdziemy razem
Wybucho jak dynamit x2